

Instalacje HIMARS na Ukrainie. Bój o Most Antonowski

30 lipca 2022

W okresie od 5 do 20 lipca cztery wyrzutnie i jeden pojazd transportowy z amerykańskiego systemu rakietowego zostały zniszczone przez rosyjską precyzyjną broń naziemną. Dwie z czterech instalacji zostały zniszczone w rejonie osady Małotaranowka, kolejny HIMARS i pojazd transportowo-ładowniczy zlikwidowano w obwodzie krasnoarmejskim, a ostatni MLRS w DRL na wschodnich obrzeżach Konstantinówki.



Amerykański MLRS HIMARS został uznany za cel wysokiej wartości dla rosyjskiego wojska. Są one trudne do wyśledzenia. Wyeliminowanie amerykańskich HIMARS MLRS nie jest łatwym zadaniem, ponieważ są one mobilne i udają się w dany obszar, atakują i opuszczają go. HIMARS jest używany w połączeniu z innymi systemami z Wielkiej Brytanii i innych krajów. Zasięg ostrzału systemów wynosi do 85 km, podczas gdy rosyjskie stacje działają do 60. Zadziałał też efekt zaskoczenia. Siły Zbrojne Ukrainy bardzo ostrożnie obchodzą się z wyrzutniami pracując na zasadzie „uderz – uciekaj”. Ukraińcy atakują znienacka następnie natychmiast opuszczają miejsce skąd atakowali, aby pozostać niezauważonym. HIMARS może wystrzeliwać różne rakiety kalibru 227 mm, w tym rakiety typu Guided Multiple Launch Rocket System (GMLRS) firmy Lockheed Martin, a także pociski balistyczne krótkiego zasięgu Army Tactical Missile System (ATACMS). Jak dotąd USA dostarczyły Ukrainie jedynie nieupublicznioną ilość rakiet M31 z 200-funtowymi głowicami unitarnymi – które są naprowadzane przez GPS/INS i mogą uderzać w cele w odległości około 43 mil (70 kilometrów). Rakiety GMLRS, które mogą być również

wystrzeliwane przez system rakiet wielokrotnego startu M270 (MLRS) – wysyłany na Ukrainę za pośrednictwem innych krajów – zapewniają całodobowy precyzyjny ogień w każdych warunkach pogodowych i pozwalają atakować zarówno cele obszarowe, jak i punktowe z krótkich, średnich i dalekich zasięgów.

Program GMLRS składa się obecnie z wielu wariantów: GMLRS Unitary Warhead wykorzystuje 200-funtową głowicę wybuchową do zwalczania celów punktowych z ograniczonymi uszkodzeniami dodatkowymi. Alternatywna głowica bojowa GMLRS (AW) została opracowana jako amunicja bezkasetowa do zwalczania celów obszarowych lub nieprecyzyjnie zlokalizowanych. GMLRS Unitary i AW są obecnie w pełnej produkcji i na chwilę obecną są jedynymi dostępnymi wariantami. Ukraińskie wojsko wykorzystało amerykańskie systemy wielokrotnego startu rakietowego HIMARS (MLRS) w miejsce sowieckich systemów Toczka-U, których pozostało Ukraińcom bardzo niewiele. Stany Zjednoczone zamierzają dostarczyć Ukrainie jak najwięcej HIMARS MLRS jednak wątpliwe jest, żeby Waszyngton miał dla Kijowa 50 wieloprowadnicowych systemów. Władze amerykańskie planują dostarczyć jak najwięcej amunicji dla tych instalacji. Szef MON Ukrainy Ołeksij Reznikow podkreślał, że kraj potrzebuje co najmniej 50 jednostek HIMARS i M270 do skutecznego odstraszania rosyjskich sił zbrojnych oraz co najmniej 100 pojazdów do przeprowadzenia skutecznej ofensywy odwetowej.

Teraz Siły Zbrojne RF zgromadziły już doświadczenie a rosyjscy specjaliści lepiej rozumieją, jak wykrywać HIMARS, a także jak organizować obronę powietrzną własnych obiektów. I wdrażają tę wiedzę

Personel wojskowy Sił Zbrojnych Ukrainy nie może wyrzucić rosyjskiej armii za pomocą tych systemów odrzutowych strat decydujących o przebiegu całej wojny, jednak jest to sprzęt najbardziej zaawansowany po stronie ukraińskiej. Sześć rakiet, nawet z korekcją GPS, prawdopodobnie nie zada dużych strat jednostkom i pododdziałom Sił Zbrojnych RF, dlatego dowództwo VFU uderza t w widoczne obiekty infrastruktury lub magazyny.

Największym dotychczasowym sukcesem ostrzału HMARS-ami było częściowe zniszczenie motu antonowskiego, który łączył Chersoń z liniami zaopatrzenia za Dnieprem, po drugiej stronie rzeki. Po raz pierwszy 26 lipca ukraińscy bojownicy użyli trzech wyrzutni rakietowych HIMARS. Wcześniej ataki ze strony Sił Zbrojnych Ukrainy były realizowane tylko przy użyciu dwóch MLRS. Zastosowanie trzech instalacji HIMARS wynikało z konieczności użycia dużej siły ognia. Na nagraniu zarejestrowanym przez kamery widać, że podczas serii uderzeń na most, trzy rakiety trafiają jednocześnie. Odstęp między uderzeniami wynosi około 6 sekund, co odpowiada charakterystyce HIMARS MLRS.

System obrony powietrznej powinien mieć jeden zautomatyzowany system sterowania, który składa się z kompleksów o różnych rodzajach działania: dalekiego, średniego i krótkiego zasięgu, czyli tzw. system wielowarstwowy. Do niezawodnej obrony mostu Antonowskiego w przypadku zmasowanego ataku wroga potrzebne są co najmniej cztery systemy obrony powietrznej. Niezbędne jest również śledzenie ruchu instalacji HIMARS i niszczenie ich za pomocą broni o wysokiej precyzji: kompleksów Iskander czy pocisków powietrze-ziemia.

Zniszczenie mostu jest konieczne, aby Kijów rozpoczął tak zwaną bitwę o Chersoń. Jednak konstrukcja, zbudowana w czasach sowieckich za Gorbaczowa, do tej pory wytrzymywała liczne trafienia pociskami wysyłanymi na Ukrainę ze Stanów Zjednoczonych. Dlaczego Siły Zbrojne Ukrainy, mimo wielokrotnych prób i pomocy zagranicznej, nadal nie są w stanie zniszczyć strategicznego mostu?

Całkowita długość mostu to 1,3 km, szerokość – 25 metrów. Most ma 30 przęseł. W ciągu dnia przejeżdża przez nią dziesięć i pół tysiąca samochodów. Otwarcie mostu miało miejsce w grudniu 1985 roku. Głównym architektem projektu był Garry Isaakovich Kopans. Przez lata swojej pracy wykonał kompleksowy projekt 70 tuneli komunikacyjnych (m.in. w Moskwie przy alei Mira), ponad 50 wiaduktów i wiaduktów, 152 mosty, w tym mosty przez Wołgę,

Dniepr, Ob i Amu-darię, jak również wiele innych konstrukcji. Aby wyeliminować taki obiekt, musimy zrozumieć, z czym mamy do czynienia. Jeśli mówimy o mostku podporowym, to konieczne jest uderzenie dokładnie w podporę. Tylko wtedy przęsło może zostać zniszczone. Jeśli mówimy o zawieszanej strukturze, konieczne jest wyraźne uderzenie w mechanizmy łączące. W ZSRR mosty budowano z marginesem bezpieczeństwa, licząc na potencjalny konflikt zbrojny. To znak rozpoznawczy wielu mostów. A uderzenia w takie struktury nie mogą prowadzić do natychmiastowych rezultatów. Rosjanie muszą zmierzyć się z podobnymi trudnościami. Uderzali pięć lub sześć razy w most na Zatoce w obwodzie odeskim, którego konstrukcja została już znacznie uszkodzona, ale nie została jeszcze zniszczona.

Aby całkowicie zniszczyć most Antonovsky, same HIMARS i MLRS nie wystarczą. Pomimo skuteczności zniszczeń ogniowych Siły Zbrojne Ukrainy nie będą miały wystarczających sił i środków, aby zagwarantować zniszczenie mostu: do tego konieczne jest zniszczenie pylonów.

Rosjanie liczą na wyeliminowanie wyrzutni śmiertelnej dla nich broni. Armia rosyjska zacieśniła więc obronę przeciwlotniczą i próbuje zadaje straty wśród systemów rakietowych HIMARS i innych rodzajów broni rakietowej.

W arsenale wojsk rosyjskich powiększyła się grupa Iskander-M oraz zespół precyzyjnych pocisków powietrze-ziemia, które mogą być instalowane na myśliwcach i bombowcach. Do działań przeciwrakietowych mają zostać włączone grupy dywersyjne i rozpoznawcze. Siły Zbrojne RF zaczynają uważnie monitorować magazyny.

Do zniszczenia większości MLRS potrzebne jest zrozumienie balistyki tych pocisków, aby ocenić, gdzie lepiej je przechwycić ze 100% prawdopodobieństwem.

Sił Zbrojne RF na Ukrainie wykazały wiele zalet i przewag rodzimej technologii. Mowa zwłaszcza o systemach obrony

powietrznej i obrony przeciwrakietowej. Jak pokazała praktyka, ich możliwości są nawet wyższe niż można by się spodziewać. Niemniej wśród ekspertów rosyjskich pojawiają się głosy o potrzebie użycia przeciwko HIMARSOM rakiet azjatyckich, północnokoreańskich i chińskich, które najlepiej sobie radzą z ich zasięgiem, manewrowością i potencjałem uderzeniowym.

Siły Zbrojne Rosji radzą sobie z HIMARS przy pomocy systemów obrony przeciwrakietowej. „Hajmars” nie różni się od „Hurricane” lub „Smerch”, które były dostępne dla Sił Zbrojnych Ukrainy (AFU). – Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej nie mają z nimi trudności- twierdza rosyjscy wojskowi. „Nasze systemy zapewniają całkowite zestrzelenie tych pocisków – o to chodzi. To główna zaleta naszych systemów obrony przeciwrakietowej: wielokanałowego kompleksu Buk M-3, dwukanałowego Pantsira, wielokanałowego systemu S-300 i S-400” – twierdzi jeden z ekspertów rosyjskich.

Operacja specjalna na Ukrainie ujawniła zalety rosyjskiej maszyny wojennej – doskonałe systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej. Te systemy rakiet przeciwlotniczych nie tylko potwierdziły swoje właściwości, ale ich możliwości okazały się nawet wyższe niż oczekiwano. Szczególnie wyraźnie pokazały to rezultaty amerykańskich ataków rakietowych na cele rosyjskie.

Rosjanie liczą na użycie bojowe rosyjskiej obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej w pełnoprawnym konflikcie wojennym z użyciem systemów amerykańskich.

Dostępne informacje pozwalają stwierdzić, że rosyjska broń przeciwlotnicza wykazuje się wieloma skutecznymi przechwyceniami najbardziej skomplikowanych celów powietrznych. W szczególności dywizje obrony powietrznej S-400 konsekwentnie przechwytyują większość pocisków Himars, ale nie wszystkie.

Skuteczne okazały się również wcześniejsze opracowania –

kompleksy S-300V i S-300P (wprowadzone do służby w latach 80. i 70.) oraz system obrony powietrznej Buk, stosowany również od początku lat 80. XX wieku. Jednym z głównych narzędzi obrony przeciwlotniczej podczas operacji specjalnej był również system krótkiego zasięgu Pantsir-S1, który wykazał wyjątkową skuteczność przeciwko UAV, ale także przeciwko pociskom wroga.

Skuteczne przechwytywanie HIMARS-ów stanie się możliwe, gdy spełnione zostaną cztery warunki: prawidłowe rozmieszczenie systemów rakietowych, wystarczająca gęstość osłony, umiejętne wykorzystanie kompleksów i skuteczne wykrywanie celów wroga.

Ważne jest również to, że rosyjskie systemy obrony przeciwrakietowej i obrony przeciwlotniczej wykazały swoją skuteczność w warunkach, w których wróg masowo używa bezzałogowych samolotów oraz broni rakietowej i artyleryjskiej, podało źródło rosyjskiego MON. Rosyjskie systemy rakiet przeciwlotniczych muszą radzić sobie nie tyle z drobnymi atakami ukraińskich sił powietrznych, ile z dronami i systemami ziemia-ziemia. Radzieckie MLRS „Grad”, „Smerch” i „Uragan” oraz operacyjno-taktyczne systemy rakietowe (OTRK) „Toczk-U” są zastępowane przez wspomniane wyżej amerykańskie HIMARS i MLRS.

Rosyjska szkoła tworzenia i użytkowania systemów obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci przeszła prawdziwy chrzest bojowy i to w niespotykanych dotąd warunkach. Zachodnie analogi nie miały podobnych warunków użytkowania.

Jest to ważne nie tylko z punktu widzenia potwierdzenia cech technologii, ale także jako najważniejsze doświadczenie dla dalszego rozwoju systemów przeciwrakietowych. Doświadczenie to zdobywają zarówno wojskowi, którzy bezpośrednio wykorzystują systemy obrony przeciwrakietowej na polu walki, jak i deweloperzy.

„Izraelskie historie o przechwytywaniu pocisków i pocisków lecących ze Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu Jordanu nie są wiarygodne. Specyfika polega na tym, że wszystko leci tam w bardzo małych odstępach czasu. Ponadto od dawna nie było tam masowych ataków i na pewno nie można tego porównać z obecnymi działaniami wojennymi na Ukrainie ”- mówią zachodni analitycy. Dla porównania, amerykańskie systemy obrony przeciwlotniczej Patriot kierowały pojedyncze wystrzały w irackie pociski balistyczne podczas operacji Pustynna Burza w 1991 roku lub równie sporadycznie atakowały jemeńskich rebeliantów Huthi.

W praktycznym zastosowaniu rosyjskie systemy rakietowe znacznie przewyższyły parametry wydajności, które zostały ustalone podczas tworzenia tych systemów. Dotyczy to przede wszystkim skuteczności trafiań w cele balistyczne.

Oczywiście systemy przeciwlotnicze i przeciwrakietowe były tradycyjnie mocną stroną rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego od czasów zimnej wojny. I tak na przykład systemy dalekiego zasięgu S-200 (stosowane od końca lat 60. i do dziś w szczególności w kampanii syryjskiej) zostały opracowane ponad pół wieku temu do obrony dużych obszarów przed strategicznymi atakami NATO. Tak samo bombowce i samoloty zwiadowcze. Zmodernizowana modyfikacja S-200M „Vega-M” została zaprojektowana do niszczenia celu powietrznego na wysokości od 300 metrów do 40 kilometrów i w odległości do 255 km – co było imponującymi osiągnięciami na początku lat 70., kiedy kompleks został zaadoptowany przez wojska sowieckie.

Bazując na dotychczasowych doświadczeniach w walce przeciwrakietowej, ewentualny transfer amerykańskich rakiet antyradarowych do Kijowa, który zapowiedział minister obrony Ukrainy Aleksiej Reznikow, nie będzie dla Rosji problemem nie do pokonania.

Strona ukraińska spodziewa się stłumienia stacji radarowych (RLS) przeciwnika i tym samym skomplikowania walki przeciwbaterijnej z tymi samymi Himarsami. Mechanizmy

przeciwdziałania im zostały opracowane na etapie prac badawczych w tych rosyjskich zestawach rakiet przeciwlotniczych, które obecnie uczestniczą w inwazji. Cały rosyjski sprzęt elektroniczny został stworzony na tę okoliczność: urządzenia sterujące, wykrywające, naprowadzające i lokalizatory celów.

W rezultacie wykorzystanie sowieckich i rosyjskich rozwiązań w praktyce pokazało, że w ciągu pięciu miesięcy trwania inwazji na długości frontu co najmniej 2,5 tys. km przy zmasowanych atakach rakietowych, nie zarejestrowano żadnego większego zniszczenia celów objętych rosyjskimi systemami obrony powietrznej. Mowa o dużych osadach, lotniskach wojskowych, centrach łączności i agencjach rządowych. Zniszczeniu uległy obiekty mniejszej – np. pomniejsze składy amunicji – wartości nie objęte ochroną systemów obrony powietrznej.

W ten sposób można w pełni wyjaśnić zainteresowanie tradycyjnych importerów rosyjskich systemów przeciwlotniczych – Chin i Indii (a od połowy 2010 roku członka NATO Turcji) – najnowszymi osiągnięciami Rosji w dziedzinie obrony przeciwlotniczej. W sierpniu ubiegłego roku dyrektor generalny Rosoboroneksportu Aleksander Michejew ogłosił zamiar Moskwy wprowadzenia na światowy rynek zbrojeniowy perspektywicznego systemu obrony powietrznej S-500 Prometheus. System jest w stanie uderzać nie tylko w cele balistyczne, ale także aerodynamiczne – samoloty, helikoptery, inne cele powietrzne, a także pociski manewrujące. Chińscy eksperci uważają, że Pekin powinien pomyśleć o nabyciu Prometeusza, którego osiągi znacznie przewyższają chińskie odpowiedniki.

W przypadku przekazania Kijowowi dodatkowych jednostek HIMARS, zapasy amunicji do nich mogą się wyczerpać po czterech miesiącach. Ten wniosek podzielił emerytowany pułkownik Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych Mark Kanchian [podczas rozmowy z miesięcznikiem „The Drive”](#). Podkreślił, że strona ukraińska, która niedawno poprosiła o kolejne sto amerykańskich systemów wielokrotnego startu rakiet, powinna

myśleć nie o liczbie sztuk sprzętu, ale o liczbie rakiet dla nich.

„Dopóki masz tylko 12 lub 20 systemów HIMARS, użytkowanie nie będzie problemem w krótkim okresie. Kiedy zaczniesz dostawać więcej <...> Myślę, że do czwartego miesiąca [zużycia amunicji] możesz po prostu wyczerpać potencjał tej broni”.

W poniedziałek na „Twitterze” emerytowany generał broni Mark Hertling, który służył jako dowódca armii amerykańskiej w Europie i 7. Armii, również podniósł alarm dotyczący tempa, w jakim ukraińskie wojska strzelają z zapasów amunicji HIMARS.

Chociaż nie wiadomo, ile rakiet Ukraińcy wystrzelili z HIMARS, które już mają, Hertling oszacował, że 16 takich systemów – które są wstępnie załadowane zasobnikami na sześć pocisków – każdy wystrzeliwujący pełną salwę tylko dwa razy dziennie zużyłby około 5800 rakiet miesięcznie.

Przed rokiem podatkowym 2021 Pentagon zakupił nieco ponad 50 000 GMLRS wszystkich wariantów, zgodnie z księgą uzasadnienia budżetu prezydenta armii amerykańskiej na rok podatkowy 2023. Poprzez przegląd dokumentów budżetowych Cancian powiedział, że oprócz GMLRS już otrzymanych przez armię, jest jeszcze 12 000 w produkcji lub na zamówienie z roku podatkowego 2021 i roku podatkowego 2022. Z dokumentów budżetowych wynika również, że armia ma pozyskać kolejne 20 000 z nich do roku podatkowego 2027. Ale w malejącym tempie. „Ograniczeniem HIMARS jest liczba dostępnych rakiet, a nie liczba wyrzutni”.

„Jeśli Stany Zjednoczone przekażą Ukrainie więcej niż jedną trzecią swoich zapasów, planiści wojskowi będą ostrzegać przed nadmiernym ryzykiem w amerykańskich planach wojennych, które liczą na szereg GMLRS”, powiedział Cancian. „Całkowite zapotrzebowanie na zapasy w USA wynosi około 85 000, więc armia amerykańska jest w jednej trzeciej drogi do wyczerpania całkowitego zapotrzebowania”.

Ponieważ pociski Javelin i Stinger okazały się kluczową bronią

w trwającej na Ukrainie obronie przed rosyjską inwazją , pojawiły się pytania, w jaki sposób USA utrzymają swoje zapasy tych pocisków, biorąc pod uwagę liczbę wysyłanych. Kruche i nieporęczne łańcuchy dostaw, które istnieją, aby je zastąpić, również szybko stały się rażącym problemem. Stało się tak, gdy popyt na broń wzrósł z powodu tego, co świat widział na Ukrainie. Kwestie zaopatrzenia i produkcji GMLRS mogą być podobne, jeśli nie bardziej naglące, jeśli wojna będzie się przeciągać przez wiele miesięcy.

Ale ponieważ Ukraina nadal naciska na więcej HIMARS, każda decyzja o tym, ile może być podarowanych przez USA, musi brać pod uwagę liczbę dostępnych GMLRS. Jest to szczególnie prawdziwe, ponieważ Stany Zjednoczone uważnie obserwują Pacyfik i rosnące napięcia z Chinami.

Po spotkaniu kongresmenów USA z Wołodymyrem Zełenskim ogłoszono amerykańskie plany przekazania do trzydziestu kompleksów HIMARS i uniwersalnych wyrzutni MLRS (Multiple Launch Rocket System) do Kijowa. Jednak, jak wskazuje The Washington Post, strona amerykańska nie wysyła jeszcze bardziej nowoczesnych rodzajów broni – Waszyngton przygląda się, jak Ukraińcy w praktyce wykorzystują środki ze swoich arsenałów. Wśród nich są pociski ATACMS dalekiego zasięgu, które dolatują do 300 kilometrów. Pociski ATACMS mogą być wyposażone w systemy HIMARS, ale dostawy na Ukrainę ograniczają się do pocisków kierowanych o zasięgu 80 km – tańszych i bardziej dostępnych.

Eksperci magazynu Military Watch uważają, że w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa Rosji ChRL mogłaby uzbroić Moskwę w system PCL191 MLRS . Ten system wielu wyrzutni rakiet może uderzać z dużych odległości.

Autorstwo: katalizator

Źródło: WolneMedia.net